

Jerzy Hauziński

Od narracji zmitologizowanej do interpretacji semiotycznej : piśmiennictwo o krucjatach w ujęciu źródłowym i historiograficznym

Słupskie Studia Historyczne 8, 19-38

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY HAUZIŃSKI

PAP SŁUPSK

OD NARRACJI ZMITOLOGIZOWANEJ DO
INTERPRETACJI SEMIOTYCZNEJ.
PIŚMIENICTWO O KRUCJATACH W UJĘCIU
ŹRÓDŁOWYM I HISTORIOGRAFICZNYM¹

Każde ujęcie problematyki wypraw krzyżowych zasługuje na chociażby niezbędną charakterystykę zasadniczych tendencji źródłoznawczych, jak i bardziej szczegółową analizę poszczególnych źródeł. Wskazane jest także naświetlenie najważniejszych etapów w naukowej historiografii wypraw krzyżowych. W obydwu tych przypadkach badacz ma do czynienia z mnogością źródeł pisanych jak i zjawisk historiograficznych, czyli naukowych całościowych ujęć lub tylko analiz ważnych zjawisk, jak np. sztuka wojenna okresu krucjat, architektura krzyżowców w Ziemi Świętej, organizacja Kościoła i jego instytucji w „Zamorzu”, powiązania ekonomiczne basenu śródziemnomorskiego, i wiele innych zagadnień szczegółowych².

Nie jest tutaj możliwa szczegółowa charakterystyka obydwu tych rodzajów literackich, są to bowiem obszary tematyczne o niezmiernie bogatym piśmiennictwie. Ograniczymy się więc do zjawisk najistotniejszych.

¹ Artykuł stanowi jedynie zarys problematyki związanej z wyprawami krzyżowymi, służący jako „przewodnik” dla studentów i początkujących badaczy dziejów powszechnych. Poniższe omówienie jest również celowe, ponieważ publikacje tutaj przytoczone są niedostępne w polskich księgozbiorach, zaś prace wydane w języku polskim nie trafiają do większości naszych bibliotek, a na rynku księgarskim są często bardzo drogie (np. praca S. Runcimana).

² J. M c L e l l a n i H. W. H a z a r d, *Select Bibliography of the Crusades*, (w:) *A History of the Crusades*, ed.-in-chief K.M. Setton, t. VI, ed. H.W.Hazard i N.P.Zacour, Madison 1989, s. 511-664. Użyteczny pozostaje szkic T. R o s ł a n o w s k i e g o, *Przegląd nowszych badań nad historią wypraw krzyżowych*, Kwartalnik Historyczny, R.LXV, 1958, s. 1311-1335.

Narracja kronikarska dominuje przez pierwsze stulecie wypraw do Ziemi Świętej. Już najstarsi dziejopisowie krucjaty z lat 1096-1099 reprezentują takie właśnie podejście, z jednoczesnym bezkrytycznym stosunkiem do prezentowanych faktów. Tę grupę autorów otwiera Robert zwany Mnichem, zakonnik z klasztoru św. Remigiusza w Reims³. Jego *Historia Hierosolymitana* w dziewięciu księgach rozpoczyna się soborem w Clermont i obejmuje jeszcze bitwę pod Askalonem. Dzieło to, chociaż mało krytyczne, zalicza się do utworów pisanych z autopsji i jako takie cieszyło się w średniowieczu znacząco popularnością – będąc tłumaczone z łaciny na francuski, niemiecki i włoski. Dzieło o takim samym tytule spisał rycerz Baudri z Bourgueil, zamykając treść w czterech księgach i doprowadzając narrację do zdobycia Jerozolimy w lipcu 1099 roku. Pracę zredagowano krótko po 1107 roku, wprowadzając do niej szereg fantastycznych szczegółów i nieautentycznych wypowiedzi.

W tej grupie autorów rzetelnością faktów wyróżnił się duchowny z Chartres, Fulcheriusz, który przebywał na Wschodzie przez trzynaście lat. Wykazał się zmysłem obserwacji – zauważając, na przykład, znaczenie gołębi i poczty dla muzułmanów, zaś biorąc pod uwagę stan dróg na Wschodzie i Zachodzie zauważył: *szlaki Wschodu różnią się od dróg Zachodu, podobnie jak trakty Francji różnią się od dróg Anglii*⁴. Był świadkiem ważnych historycznych wydarzeń, wybiegających poza obszar Ziemi Świętej. Obserwował – między innymi wojowników niemieckich grabiących bazylikę św. Piotra w Rzymie, w Brindisi zaś widział galeon tonący wraz z pielgrzymami. Początkowo towarzysz Roberta diuka Normandii, po przybyciu na Wschód związał się z Baldwinem I, któremu towarzyszył na szlaku od Edessy do Jerozolimy a następnie w wypadach za Jordan. Jego opisy bitew są plastyczne i realistyczne zarazem.

Źródłem spisany wkrótce po roku 1100 są anonimowe *Dzieje pierwszej krucjaty albo czyny Franków i pielgrzymów jerozolimskich* (*Gesta Francorum et aliorum Hierosolymitanorum*). Anonimowy autor, zapewne rycerz, wywodził się z opanowanego przez Normanów południa Włoch, zaś podczas pobytu w „Zamorzu”⁵ towarzyszył Rajmundowi z hrabstwa św. Idziego. Czytelnik może wyrobić sobie pogląd na zawartość tego źródła dzięki przekładowi dokonanyemu przez Karola Estreichera⁶.

³ Niezbędne informacje o dziejopisach wczesnych krucjat (na bazie klasycznych analiz) zawiera rozdz. XVIII: *The Latin Historians of the Crusades*, (w:) *A History of Historical Writing*, ed. J. W. Thompson i Bernard J. Holt, t. I, New York 1954 (wyd. 3), s. 310 i nn.; o Robercie Mnichu, tamże s. 311 n.

⁴ Cyt. za J. W. Thompson, j.w., s. 313

⁵ Terminem „Zamorze” (Outremer) określano państwa frankijskie założone w wyniku sukcesów pierwszej krucjaty. Były nimi: hrabstwo Edessy, księstwo Antiochii, Królestwo Jerozolimskie powiększone później o hrabstwo Trypolis.

⁶ *Anonima dzieje pierwszej krucjaty albo czyny Franków i pielgrzymów jerozolimskich* przetłumaczył, wstępem i objaśnieniami opatrzył Karol Estreicher, PWN, Warszawa-Kraków 1984.

Własne reminiscencje, bardziej aniżeli fakty, wyłożył w swojej kronice kanonik akwizgrański Albert, który obrazowo przedstawił szlak Lotaryńczyków oraz początki Królestwa Jerozolimy do 1120 roku w dwunastu księgach. Jako Lotaryńczyk gloryfikuje Godfryda z Bouillon oraz rycerzy z otoczenia tego arystokraty. Dzieło Alberta, pełne zaskakujących zdarzeń oraz obserwacji niezgodnych z realiami „Zamorza”, zostało wcześniej zdyskwalifikowane przez historyków⁷. Kronika ta jest zarazem wielkim panegirycznym na cześć wojny świętej z niewiernymi, których pod żadnym pozorem nie należy oszczędzać.

Najpełniejszy wykład ideologii krucjatowej dał Guibert z Nogent (1053-1124), opat niewielkiego klasztoru w pobliżu Laon (w północno-wschodniej Francji). Guibert był autorem dość płodnym, nie pozbawionym wykształcenia humanistycznego. Obok własnej biografii oraz rymowanej opowieści *Czyny Pegaza i Herkulesa* jest on autorem kroniki *Gesta Dei per Francos* (Czyny Boga dokonane poprzez Franków), ukończonej najwcześniej w 1106 roku. Dzieło to posiada ważne znaczenie ponieważ idee Guiberta w nim wyłożone udzielać się będą jeszcze konserwatywnym historykom czasów nowożytnych. Jego postawę apologety ludu Franków (= Francuzów) da się łączyć z eksplozją francuskiej dumy narodowej mającej swe źródło w sukcesach galijskich krzyżowców w „Zamorzu”. Jak zauważył Benedykt Zientara: „*Sam Bóg działał przez swój wybrany naród: Francuzów, prowadząc ich od zwycięstwa do zwycięstwa, wynosząc ich ponad inne narody chrześcijańskie. Dawne uczucia zazdrości wobec Niemców – posiadaczy godności cesarskiej – znikły wobec tych „oczywistych” dowodów wyższości Francuzów*”⁸. Dla Guiberta krucjata stanowiła „chwagę naszego czasu”, właśnie dzieło głównie rycerstwa francuskiego. Guibert dowodził przewag Francuzów nad Niemcami w polemice z pewnym archidiakonem mogunckim, zarzucającym Francuzom, że sprzeniewierzyli się sprawie Cesarstwa stając po stronie papieża Paschalisa II (1099-1118), wygnanego po raz drugi z Rzymu w 1117 roku przez zwolenników cesarza Henryka V. Archidiakon ów zdaniem Guiberta „tak dalece poniżał króla naszego wraz z ludem, (...) że odmawiał im nawet nazwy Franków”⁹. Guibert ripostował: „*Jeżeli uważasz nas za tak gnuśnych i zepsutych, że w swym obrzydliwym bełkocie uwłaczasz imieniu najstawniejszemu aż po Ocean Indyjski, powiedzże mi, do kogo zwrócił się papież Urban, ściągając obronę przeciw Turkom? Czyż nie do Franków (=Francuzów)? Gdyby ci nie ruszyli pierwsi i z najwyższym staraniem i niemożliwymi siłami nie powstrzymali barbarzyństwa ściągających zewsząd ludów, niczym*

⁷ Przez H. von Sybela (1841 r.); zob. u nas niżej s. 41.

⁸ B. Z i e n t a r a, *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985, s. 174.

⁹ *Gesta Dei per Francos*, II, 1. Wyd. J.P.Migne, Patrologia Latina, t. CLVI, kol. 697.

by były posiłki waszych Niemców (*Teutonicorum*), których imię nawet tam nie zabrzmiało”¹⁰.

Guibert z Nogent dowodził odwiecznej wierności Francuzów wobec Kościoła, jak wreszcie uznawał sakralny charakter ślubów rycerskich, wiążąc je ze służbą Bogu i Kościołowi. Posiadając, jak wspomniano, pewne obycie humanistyczne starał się powiązać starożytny rzymski *ordo equestris* z rycerzami chrześcijańskimi biorącymi udział w krucjatach.

Mniej ideologicznie ujął istotę krucjat niemiecki zakonnik Ekkehard z Aury. Był on autorem *Historii Powszechnej* mierzonej od stworzenia świata, z głównym naciskiem jednak na dzieje Cesarstwa. Trzy lata po zdobyciu przez krzyżowców Jerozolimy przybył on do tego miasta, a po powrocie do Niemiec napisał swego rodzaju kościelną historię miasta Proroków i Zbawiciela. Wiemy, iż wypowiadając się na temat pierwszej krucjaty korzystał ze wspomnianego już dzieła anonimowego, którego kopię odnalazł właśnie w Jerozolimie. Ostatnie części jego kroniki, poczynawszy od rozdziału XXII, są całkowicie samodzielny przekazem o znacznej wartości informacyjnej¹¹.

Według średniowiecznych autorów pierwszym krucjatom towarzyszyła *divina providentia*, a losy ich uczestników zależały częstokroć od interwencji sił nadprzyrodzonych. Postawie takiej da już wyraz anonimowy autor *Dziejów pierwszej krucjaty*, relacjonując wypadki po przybyciu pod opanowaną przez krzyżowców Antiochię wojsk muzułmańskich emira Kerboghi (8 VI 1098)¹². Jak wiadomo, europejscy intruzi stali się szybko z oblegających obleganymi, wojska chrześcijan zaczął dręczyć brak wody i głód, a jego morale podupadło. Wówczas przed dowódcami chrześcijańskimi zjawił się jakiś ksiądz z relacją o swej wizji sennej, w której objawili się jemu Chrystus, Matka Boska i św. Piotr. Rozpoznany po znaku krzyża widocznym nad jego głową, Chrystus opowiedział kapłanowi, jak to wspierał krzyżowców w ich walkach aż do wkroczenia do Antiochii, a okazał im przychylność ponieważ byli „wolni od owych grzesznych miłości ze złymi kobietami chrześcijańskimi i pogańskimi, o czym radosna wieść dotarła aż do niebios”¹³. W tej wręcz fabularnej wizji św. Piotr wraz z Matką Boską upadają do stóp Zbawiciela prosząc, by „dopomógł swemu ludowi w niebezpieczeństwie”. Następnie św. Piotr wskazuje na zasługę chrześcijan, którym udało się wyprzeć „ród pogański” z katedry w Antiochii. Wersję kończy informacja kapłana, który powołuje się na słowa samego Chrystusa, zwrócone jakoby bezpośrednio do niego: „Idź i powiedz memu ludowi, że jeżeli zwrócą się ku mnie, to i ja zwrócę się ku nim i w ciągu pięciu dni nadeślę im

¹⁰ Tamże, kol. 698; w przekładzie B. Zientary, *Świt narodów europejskich*, s. 174.

¹¹ J. W. T h o m p s o n i B. J. H o l m, *A History of Historical Writing*, t. I, s. 314.

¹² *Anonima dzieje pierwszej krucjaty*, IX, 23.

¹³ Tamże, IX, 24, s. 86.

wielką pomoc”¹⁴. Jako warunek (pokutę) wyznacza wojownikom chrześcijańskim codzienne śpiewanie psalmu: „Zebrani są nieprzyjaciele nasi”. Przywódcy krzyżowców przyjąwszy wiarygodność wizji złożyli przysięgę, że nie ustąpią pola nieprzyjacielowi i nie zawrócą, co także uczynili szeregowi wojownicy. Anonimowy autor relacjonuje dalej najgłośniejszą cudowną opowieść związaną z przebiegiem pierwszej wyprawy krzyżowej. Podstawę dla niej dała rzekoma wizja Piotra Bartłomieja, sługi pielgrzyma z Prowansji, któremu miał się ukazać św. Andrzej z poleceniem wydobywania cudownej włóczni – jednego z narzędzi męki Pańskiej – ukrytej w kościele św. Piotra w Antiochii¹⁵. Napięcie narracji potęguje element cudu (miraculum), objawiającego się przeniesieniem w powietrzu owego Piotra, do miejsca, „gdzie włócznia była w ziemi ukryta”. Zapewniony przez św. Andrzeja, „że ktokolwiek włócznię tę będzie niósł w bitwie, nigdy nie zostanie zwyciężony”¹⁶, Piotr objawił widzenie rycerstwu krzyżowemu, lecz początkowo nie dano mu wiary. Piotr złożył wówczas przysięgę prawdomówności i wkrótce doznał kolejnej wizji Andrzeja Apostoła, który za cenę wiary w pomoc Bożą przekazał chrześcijanom, za pośrednictwem Piotra, wiadomość o zwycięstwie w ciągu pięciu dni. Krzyżowcy kierując się wizjami i zapewnieniami Piotra odparli oblegających, a następnie rozgromili większość ich sił. Można sądzić, że rzekome wizje Piotra Bartłomieja były mistyfikacją, za którą kryli się bliżej nieznani kapelani wojsk krzyżowych. Kronikarze zapewniają wszakże, że nastroje w całej armii wyraźnie się poprawiły. Ci, którzy byli wobec cudu sceptycznie nastawieni, a wśród nich sam legat papieski Ademar, biskup Le Puy, nie kwestionowali zbyt jawnie rozpowszechnionej wersji, dostrzegając potrzebę poprawienia morale wojowników chrześcijańskich¹⁷. „Odkrycie” dokonane jakoby pod antiocheńską katedrą przekonało uczestników wyprawy o słuszności i świętości ich poświęcenia dla „sprawy Bożej”. Interwencje Boskie w epizody krucjatowych dziejów są częstym motywem pojawiającym się także w opisie późniejszych wypraw do Ziemi Świętej. Do historycznych wydarzeń związanych z walkami o Damiettę, podczas tzw. Piątej wyprawy krzyżowej, nawiązuje relacja notariusza z Piacenzy, Jana Codagnelli¹⁸. Opowiada on między innymi

¹⁴ Tamże, s. 86 n.

¹⁵ Tamże, IX, 25, s. 87 n. Wersja ta jest rozszerzona o zapożyczenia z innych źródeł narracyjnych. Zob. S. R u n c i m a n, *Dzieje wypraw krzyżowych, t. I: Pierwsza krucjata i założenie Królestwa Jerozolimskiego*, (przeł. J. Schwakopf), Warszawa 1987, s. 221-225.

¹⁶ *Anonima dzieje pierwszej krucjaty*, IX, 25, s. 88.

¹⁷ S. R u n c i m a n, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. I, s. 224.

¹⁸ *Johannis Codagnelli Annales Placentini*, opr. O. Holder – Egger, w serii: *Scriptores rerum Germanicarum in usum Scholarum*, t. XXIII, Hannoverae et Lipsiae 1901, s. 53 i nn. ad annum 1218. Odnośne fragmenty tej relacji (na podstawie wyd. O. Holder-Eggera w serii: *MGH Scriptores*, t. XXXI, 1903), którym w chwili obecnej nie dysponuję, zamieścił Cz. Nanke w przekł. na język polski w wyborze: *Wypisy do nauki historii średniowiecznej*, Lwów-Warszawa 1930, s. 89-91.

o szturmie na wieżę (może bastion) broniącą dostępu do Damietty. Umocnienie to zostało zdobyte szturmem, po południu 24 sierpnia „w dzień św. Bartłomieja Apostoła”. Cadagnelli utrzymuje, że sukces ten był dziełem aniołów i św. Bartłomieja, „z woli i za sprawą Pana Naszego Jezusa Chrystusa”¹⁹, którym przypisuje wprost uczestnictwo w walce. Powołuje się przy tym na rzekome świadectwo jeńców mużulmańskich, którzy dostawszy się do niewoli chrześcijan nie rozpoznali nikogo z rycerzy chrześcijańskich, gdyż ci, co przypuścili szturm do wieży „mieli wszyscy na sobie białe szaty i białe zbroje (...) i obezwładnili nas mgłą i kilkakrotnym światłem błyskawicy, przez co straciliśmy światło oczu i siłę ciała”²⁰.

Annalista włoski, świadomie lub nie, wprowadza *pia fictio* zamiast przytoczyć zasadniczą przesłankę doraźnego sukcesu chrześcijan, jakim było staranne przygotowanie się do szturm w aspekcie techniki oblężniczej, co naświetla naoczny uczestnik i przyszły dziejopis tej kampanii, Oliver z Paderbornu²¹. Zaproponował on mianowicie zbudowanie nie znanej dotąd krzyżowcom maszyny, przystał też na pokrycie wraz z innym Niemcem kosztów tegoż przedsięwzięcia. Odtworzono na podstawie jego opisu, że „była to wieża ustawiona na dwóch złączonych statkach, pokryta skórą i wyposażona w drabiny oblężnicze”²². Cała ta konstrukcja mogła posłużyć do ataków zarówno od strony rzeki, jak i z lądu. Garnizon arabski wytrzymał ponawiane przez 24 godziny ataki i poddał się dopiero wtedy, gdy przy użyciu zostało tylko stu obrońców. Zdaje się, że krzyżowcy posłużyli się ostatecznie jakimś bliżej nieznanym rodzajem gazów łzawiących. Te elementy rekonstrukcji wydarzeń odbiegają już jednak bardzo od klimatu cudowności występującego na kartach relacji włoskiego annalisty.

W licznych świadectwach źródłowych dotyczących krucjat pojawiają się częściej jeszcze relacje, opinie i refleksje w sposób prozaiczny naświetlające rozmaite sytuacje i fakty. Jedną z takich relacji, o charakterze anegdotycznym, wyszła spod pióra Jakuba z Vitry, biskupa Akki, – autora między innymi – cennej *Kroniki krucjatowych dziejów*. W jednym ze swoich kazań, adresowanych do członków zakonu templariuszy, ostrzega rycerzy-mnichów przed przesadnym umartwianiem się, ponieważ winni zachować bojową sprawność. Jako przykład podaje, iż pewien brat-templariusz poświęcał się bez reszty postom i modlitwom, poczytując pobożność za najważniejszą cnotę rycerską. Taka postawa sprawiła, że w walce został zrzucony z konia przy pierwszym starciu. Inny z rycerzy zakonu, ryzykując życiem pomógł,

¹⁹ Cyt. za Cz.Nanke, *Wypisy*, s. 91.

²⁰ Tamże, s. 90.

²¹ Oliverus Scholasticus, *Historia Damiatina*, (w:) *Opera*, t. I, Tübingen 1894, s. 175-182, wyd. H.Hoogeweg (w serii: Bibliothek des Litterarischen Vereins in Stuttgart, t. CC II).

²² S. R u n c i m a n, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. III: *Królestwo Akki i późniejsze krucjaty*, Warszawa 1987, s. 153.

mu wsiąść na konia. Po otrzymaniu następnego ciosu nadmiernie pobożny brat spadł z konia po raz drugi, lecz znowu doznał wspaniałomyślnej pomocy od towarzysza walki, który tym razem nie darował sobie wyraźnego ostrzeżenia: „*Jezeli spadniecie raz jeszcze, Panie, który o wodzie i chlebie tylko żyjecie, nie liczcie na to, że można będzie raz jeszcze wam pomóc*”²³. Tutaj wartościom wyidealizowanym przeciwstawiona zostaje surowa rzeczywistość. I ona też przeważa nad optyką cudownych egzempli oraz amplifikacji mitologizujących zwyczajność krzyżowego eksperymentu świata łańskiego.

Powstrzymam się tutaj od szczegółowszych uwag na temat bardzo pokaźnej liczby kronik „narodowych” dotyczących krucjat. Zrozumiałe zaś, że każdy z narodów okresu feudalnego posiadał własną historiografię niecodziennych wyczynów swoich władców jako rycerzy i pielgrzymów. Tutaj warto wskazać na kroniki powstałe już w Ziemi Świętej. Na ich czoło wysuwa się dzieło arcybiskupa Tyru, Wilhelma²⁴. Urodził się on około 1130 roku na Wschodzie, natomiast wykształcenie otrzymał prawdopodobnie we Włoszech. Dysponował obok łaciny, znajomością greki bizantyńskiej oraz arabskiego. Był obserwatorem na Soborze Laterańskim w 1179 roku, później zaś, zostawszy kanclerzem Królestwa Jerozolimy, brał udział w misjach dyplomatycznych do cesarza Bizancjum i papieża. Napisał dwa dzieła historyczne *Czyny książąt wschodnich* (*Gesta orientaliū principū*) i *Historię wschodnią* (*Historia orientalis*), oparte w znacznej mierze na źródłach arabskich. Prace te uległy zagubieniu, natomiast przetrwała dla potomności jego *Historia Hierosolymitana*, tytułowana również jako *Historia de rebus transmarinis*, obejmująca 23 księgi, przy czym ostatnia z nich jest nie ukończona. Pisanie tego dzieła Wilhelm rozpoczął w 1169 roku, przerwał zaś w 1184 roku. Nie ma pewności odnośnie do ostatnich chwil jego życia. Według niektórych wersji uwikłany w intrygi dworu jerozolimskiego, a przy tym przeciwnik templariuszy, musiał uciekać do Włoch.

Niezależnie od tendencyjności autora, widocznej w ocenie frankijskiej arystokracji Ziemi Świętej, Wilhelm ukazał szeroki kontekst polityki ówczesnych państw krzyżowych. Dzieło to, wydane niekrytycznie w zbiorze Bongarsa i przedrukowane w *Patrologia Latina* J.-P.Migne, doczekało się nowej edycji krytycznej autorstwa R.B.C. Huygensa²⁵.

Kontynuacji *Historii jerozolimskiej* Wilhelma z Tyru podjął się francuski klient Baliana, jego giermek a później sekretarz, Ernoul. Towarzyszył on Balianowi

²³ Cyt. za L. de la Marche, *La chaire française au moyen âge*, Paris 1886, s. 399.

²⁴ O nim zob. J. H a u z i ń s k i, *Muzułmańska sekta asasynów w europejskim piśmiennictwie wieków średnich*, Poznań 1978, s. 73 i nn. (z odesłaniem do starszej literatury przedmiotu); także S. R u n c i m a n, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. II, s. 434 n.

²⁵ Guillaume de Tyr, *Chronique*, opr. R.B.C. Huygens, w serii: Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis, nr 63 i 63A, t. I-II, Turnhout 1986.

w walkach przeciw Saladynowi. Kontynuacja jego autorstwa została spisana po francusku i znana jest jako *Le Livres Eracles*, lub *Estoire d'Eracles*, ponieważ otwiera wersję francuską dzieła Wilhelma słowami: „*Starodawne historie opowiadają, że Herakliusz (Eracles)...*”²⁶. Następnie dzieło to zostało skrócone i doprowadzone samodzielnie do 1231 roku przez Bernarda zwanego Skarbnikiem, gdyż był on skarbnikiem opactwa Corbie. Francuski przekład dzieła Wilhelma z Tyru, kronika znana jako *Eracles* i kontynuacja Bernarda Skarbnika wprowadzone zostały w ciągu XIII wieku do dzieła o zbiorowym tytule *Chronique d'Outremer (Kronika Zamorza)*.

Między tym zwodem kronik o wyraźnie profrankijskiej orientacji a cyklem znanym jako *Czyny Cypryjczyków (Gestes des Chiprois)*, zapoczątkowanym krótką „Kroniką Ziemi Świętej”, obejmującą lata od 1131 do 1222 istnieje wiele powinowactw. Bardziej odrębnie kształtuje się część II „Czynów Cypryjczyków” stanowiąca dzieje konfliktu Ibelinów ze stronnictwem procesarskim. Część ta została zredagowana ok. 1245 r. przez notariusza komuny Akki Filipa z Novary. Ostatnia a zarazem trzecia część owego cyklu obejmująca okres od 1249 do 1309 r. jest dziełem anonimowym, łączonym tradycyjnie z osobą nieznanego pisarza i rycerza z zakonu templariuszy, stąd jej umowny tytuł: *Templariusz z Tyru*. Ostatnio jednak pojawił się pogląd, że część ta, mocno niejednolita, może być dziełem kilku autorów.

W rzędzie kronik Królestwa Jerozolimy poczesne miejsce zajmuje dzieło wspomnianego już Jakuba z Vitry (1180 - 1240). Ten francuski augustianin, związany z czołowymi przedstawicielami ówczesnej kurii rzymskiej – papieski legat w Ziemi Świętej oraz biskup Akki, a także kardynał-biskup Frascati (Tusculum) – był autorem kolejnej *Historii jerozolimskiej*. Jest to w zasadzie historia walk krzyżowców z muzułmanami w Ziemi Świętej, po części także opowiadanie o konfliktach w obozie krzyżowców, doprowadzone aż po rok 1220²⁷. Praca składa się z trzech części, przy czym w pierwszej zostały opowiedziane dzieje krucjat włącznie z trzecią wyprawą krzyżową. Jest to tzw. *Historia Orientalis, sive Hierosolymitana*. Księga druga, tzw. *Historia Occidentalis*, stanowi ekskurs w wydarzenia, jakie nastąpiły w obozie chrześcijan walczących w Ziemi Świętej oraz na arenie wielkiej polityki europejskiej na przełomie XII i XIII w. W księdze (części) trzeciej Jakub powraca do wątku zmagania syropalestyńskich krzyżowców z muzułmanami na terytoriach Bliskiego Wschodu i wybrzeżach Egiptu, kończąc swoją narrację opowiadaniem o walkach o Damiettę podczas piątej wyprawy krzyżowej.

Dwie ważne relacje dotyczące czwartej wyprawy krzyżowej, autorstwa francuskich rycerzy Geoffroya de Villehardouina i Roberta de Clari, uprzystępniał na

²⁶ Cyt. za J. W. Thompson i B. J. Holm, *A History of Historical Writing*, t. 1, s. 318.

²⁷ J. Hauziński, *Muzułmańska sekta asasynów*, s. 66.

gruncie polskiej historiografii Zdzisław Pentek z Instytutu Historii UAM (Poznań), który w przypadku pierwszym opublikował studium – *Geoffroy de Villehardouin. Rycerz i kronikarz IV wyprawy krzyżowej* (Poznań 1996), oraz przygotował przekład dzieła tego kronikarza (na podstawie wydania E.Farala)²⁸. Natomiast niewielka, jakkolwiek bogata w szczegóły dopełniająca relację de Villehardouina, kronika Roberta de Clari *Zdobycie Konstantynopola*, w przekładzie Z.Pentka, ukazała się w Poznaniu nakładem Antykwariatu Naukowego im. J.K.Żupańskiego w 1997 roku.

Bezcenne informacje o krucjatowej dewocji i zamorskich ekspedycjach króla Francji Ludwika IX (1226 – 1270), kanonizowanego w 1297 roku, zawierają wspomnienia jego dworzanina Jana de Joinville²⁹, których przekład przygotowała Marzena Głodek z Instytutu Historii Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku, zajmująca się wcześniej ideologią krucjatową XIV stulecia³⁰.

Zachodnioeuropejskie źródła rocznikarskie, kroniki, jak i w ogóle wszelkie testimonia narracyjne z czasów ostatnich krucjat do Ziemi Świętej cechuje na ogół, niezależnie od tendencji politycznych, trzeźwość i racjonalizm ich autorów, odbiegające daleko od aureoli cudowności bijącej z kart kronik o pierwszych krucjatach.

Ważną grupę źródeł pisanych do dziejów krucjat stanowią świadectwa bizantyńskie. Źródła te pod względem formy niejednolite, łączy język, greka średnio-wieczna – koiné okresu tworzenia kultury bizantyńskiej. Ta grupa źródeł nie jest też jednakowo rozpoznana przez światową bizantynistykę. Dotychczas dość wnikliwie przeanalizowano bizantyńskie źródła narracyjne, w tym także kroniki dworskie.

Na czoło bizantyńskich źródeł narracyjnych wysuwa się dzieło wspomnieniowe córki cesarza Aleksego I Komnena (1081-1118) Anny *Aleksjada*, zawierające cenne wtręty typowo kronikarskie. Warto przypomnieć, że ważne to źródło zostało uprzyjętnione polskim czytelnikom poprzez finezyjny przekład autorstwa Oktawiusza Jurewicza (t. I-II, Wrocław etc. 1969-1972). Porfirogenetka Anna z pogardą traktuje na kartach swojego dzieła „barbarzyńskich” liderów wypraw krzyżowych, chociaż nie odmawia im męstwa i waleczności. Motywacji ich działań upatruje bardziej w chęci zysku, aniżeli w porywach religijnych³¹.

²⁸ Villehardouin, *La conquête de Constantinople*, éditée et traduite par Edmond Faral..., t. I-II, Paris 1938-1939 (w serii: Les classiques de l'histoire de France au moyen âge, nr nr 18-19, pod red. L.Halphen).

²⁹ Wartość źródłowa dzieła Jana de Joinville'a jest jednakowo cenna gdy chodzi o dzieje ostatnich wypraw krzyżowych, co samej Francji czasów Ludwika IX. Zob. J. C. P a y e n, (w:) *Manuel d'histoire littéraire de la France, t. I: Des origines a 1600*, Paris 1971, s. 239 n.

³⁰ M. G ł o d e k, *Utopia Europy zjednoczonej. Życie i idee Filipa de Mézières (1327-1405)*, WSP Słupsk 1997.

³¹ W „Aleksjadzie” krzyżowcy nazywani są Celtami lub bardzo ogólnie - Latynami; właściwe odniesienia daje sukcesywna lektura tekstu.

Nawiązujący, pod względem formy przekazu, do *Aleksjady* Anny Komneny Niketas Choniates (zm. ok. 1215) dał panoramę bizantyńskich dziejów w latach 1118-1206. Zarejestrował on, przy sposobności, liczne fakty z zakresu stosunków Bizancjum z państewkami krzyżowymi, państwami muzułmańskimi, królestwami Zakaukazia, królestwami Europy Zachodniej. Dzieło Choniatesa tytułowane jest umownie *Historią* (*Chroniké diégesis*)³².

Czwartą krucjatą i okresem do odbicia Konstantynopola z rąk Łacinników (1261 r.) zajął się Jerzy Akropolites w pracy *Historia współczesna*.

Dla późnego okresu krucjat znaczną wartość posiada dzieło *Dzieje współczesne* autorstwa Jerzego Pachymeresa (1234-ok.1310). Chronologicznie dotyczy lat 1260-1308, rzuca zaś interesujące światło na stosunki dyplomatyczne odrodzonej monarchii Paleologów z łańciuską efemerydą w Akce, bardziej zaś z Sułtanatem egipskich Mameluków.

Ciągle pod kątem krucjатовych wątków do rozpoznania pozostają akta bizantyńskich kancelarii cesarskich, dyplomatyka bizantyńska, kroniki lokalne, itineraria indywidualnych podróży obywateli Cesarstwa Bizantyńskiego.

W tej ogólnej charakterystyce średniowiecznego piśmiennictwa o krucjatach trudno pominąć przekazy spisane w języku arabskim. Do najwcześniejszych źródeł tej grupy podejmujących opis najazdu „Franków” podczas pierwszej wyprawy krzyżowej należy zaginiona obecnie kronika, której autorem był Hamdan Ibn Abd ar-Rahim z Marasy³³. Niewielkie fragmenty tej pracy zostały włączone do dzieł Kamal ad-Dina Ibn al.-Adima z Aleppo (1191-1262), tj. do *Słownika wybitnych mężów Aleppo* oraz do *Dziejów miasta Aleppo*³⁴. Drugie z tych dzieł, w stopniu większym niż pierwsze, zawiera pewne informacje na temat zmagania z krzyżowcami. Takie ujęcie cechować będzie również innych autorów arabskich z szeroko pojętego pogranicza chrześcijańsko-syryjskiego, jak i średniowiecznych pisarzy egipskich.

W krótkich ekscerptach zachowały się również wyciągi z zaginionej kroniki autorstwa Ibn Zurajka z Ma'arrat an-Numan. Autor ten, urodzony przypuszczalnie

³² Ogólną charakterystykę tego utworu dał O. J u r e w i c z, *Historia literatury bizantyńskiej. Zarys*, Wrocław etc, 1984, s. 264-268. Por. S. R u n c i m a n, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. II, s. 433.

³³ Tę mało znaną postać przybliżył C. C a h e n, *La Syrie du nord a l'époque des croisades et la principauté franque d'Antioche*, Paris 1940, s. 41 n. O nim krótko S. R u n c i m a n, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. I, s. 321.

³⁴ S. R u n c i m a n, j.w. O Kamal ad-Dinie, znanym syryjskim dziejopisie, zob. C. C a h e n, *La Syrie du nord*, s. 62 n.; J. H a u z i Ń s k i, *Źródła arabskie do dziejów asasynów*, (w:) *Studia Źródłoznawcze. Commentationes*, t. XXIV, 1979, s. 161; S. R u n c i m a n, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. II, s. 438.

ok. 1051 roku, posłował na dwory władców państw krzyżowych oraz uczestniczył w wymianie jeńców³⁵. Dzięki badaniom C. Cahena mediewistka europejska mogła zapoznać się z kompletniejszymi częściami historiograficznego dzieła Al-Azimiego z Aleppo (ur. 1090), obejmującego wydarzenia zaszłe w Syrii północnej w okresie pierwszej wyprawy krzyżowej³⁶.

Reminiscencje krucjatowe trafiły do dzieł arabskich z gatunku kompendiów dziejów powszechnych. Najwartościowszym dziełem w tej grupie jest kronika Ibn al-Asira (1160-1233), nosząca tytuł *Doskonała księga historii*. Autor tegoż utworu jest daleki od przeceniania planów „Franków” w stosunku do ziem muzułmańskich, zaznacza, że ich potęga została już złamana, a nadejdzie dzień kiedy wyznawcy prawdziwej wiary (= islamu) uwolnią się całkowicie od zagrożenia z tegoż kierunku³⁷.

Relacje z przebiegu konfliktów krzyżowców z muzułmańskimi władcami i ludami zostały zamieszczone w arabskich kronikach o wybitnych władcach, jak np. Saladyn, w dziejach ważniejszych dynastii obszarów syryjsko-egipskich, jak wreszcie w historiach miast i regionów. Podejście autorów tych dzieł do krucjato- wych zmagania, jak i epizodów, cechuje na ogół chłodny dystans. Miejsce szczególnie w grupie arabskiego średniowiecznego piśmiennictwa o krucjatach zajmują dzieła wspomnieniowe, spośród których dwa przetrwały w całości do naszych czasów. Pierwszym z nich jest utwór z pogranicza autobiografii autorstwa arabskiego arystokraty z Syrii Usamy Ibn Munkiza (1095-1188), przedstawiciela starego rodu panującego na zamku Szajzar nad rzeką Orontes. Długi okres życia Usamy pozwolił mu objąć pamięcią wydarzenia mające miejsce w okresie pojawienia się krzyżowców na Bliskim Wschodzie po czasy trzeciej wyprawy krzyżowej. Dzieło noszące tytuł *Księga pouczających przykładów*, dostępne od 1975 roku w przekładzie na język polski autorstwa Józefa Bielawskiego³⁸, bez uprzedzeń oddaje refleksje i uczucia arabskiego rycerza i pisarza zarazem. Rozszerza ono w sposób obiektywny naszą znajomość mentalności zarówno średniowiecznych arystokratów arabskich,

³⁵ C. C a h e n, *La Syrie du nord*, s. 40; S. R u n c i m a n, j.w., t. I, s. 321.

³⁶ O nim krótko S. R u n c i m a n, j.w. Fragmenty dzieła Al-Azimiego obejmujące lata 1090-1161 wydał C. C a h e n jako *La Chronique abrégée d'al-'Azimi*, (w:) *Journal Asiatique* 230 (1938), s. 353-448.

³⁷ O nim J. B i e l a w s k i, *Historia literatury arabskiej. Zarys*, Wrocław etc. 1968, s. 200 n.; J. H a u z i ń s k i, *Źródła arabskie do dziejów asasynów*, s. 158 n.; S. R u n c i m a n, j.w., t. II, s. 438 n.

³⁸ Ogólne spojrzenie na arabskie piśmiennictwo historyczne na temat krucjat dają: C. C a h e n, *La Syrie du nord*, s. 33-93; F. G a b r i e l i, *The Arabic Historiography of the Crusades*, (w:) *Historians of the Middle East*, wyd. B. Lewis i P. M. Holt, London 1962, s. 98-107; P. M. H o l t, *Bliski Wschód od wypraw krzyżowych do 1517 roku*, przeł. B. Czarska, Warszawa 1993, s. 236-246; J. H a u z i ń s k i, *Źródła arabskie do dziejów asasynów*, s. 157-164. Z przeglądu tego świadomie wyłączam marginalne dla tematu źródła koptyjskie, syriackie, armeńskie i gruzińskie mogące zainteresować jedynie wąski krąg badaczy.

jak i ludzi wywodzących się z krajów Europy Zachodniej. Za wielce znamiennej można uznać relację Usamy z jakiejś uroczystości urządzonej przez rycerstwo frankijskie, połączonej zaś ze specyficznymi zawodami. O „dworności” obyczajów, nie mówiąc już o miłości bliźniego gospodarzy Usamy świadczą słowa: „*Wystąpili rycerze, by urządzić zabawę z włóczyniami. Wraz z nimi wyszły dwie stare, słaniające się kobiety, które oni postawili na końcu placu, na drugim zaś końcu umieścili świnie, którą związali i rzucili na skałę. Kazali tym starym kobietom urządzić wyścigi. Za każdą z tych starych kobiet jechało kilku jeźdźców, którzy je popędzali. Staruszki upadały i podnosiły się co krok, a oni się śmiali. W końcu jedna z nich wyprzedziła drugą i otrzymała w nagrodę świniaka*”³⁹. Mniej barwną, jednakże równie autentyczną, pozostaje część wspomnieniowa *Krótkiej historii ludzkości* autorstwa Isma’ila Abu al-Fidy (1273-1331), pochodzącego z książęcego rodu Ajjudidów z Hamy. W obrębie 672 roku od Hidry (1273-1274) autor ten opisuje czasy, w których przyszedł na świat i dzieje własnej rodziny żyjącej na uchodźstwie po ataku Mongołów na Damaszek. Pod rokiem 684 datacji muzułmańskiej (1285-1286) odnotował on oblężenie twierdzy Al-Markab przez wojska Islamu oraz pierwszą w jego życiu wyprawę wojenną. Zapisy od roku 729 (1328-1329) dokumentują ostatnie lata jego życia, oraz zawierają opis wydarzeń w Syrii i na ówczesnym szerokim świecie. Dzięki wysiłkowi brytyjskiego arabisty, Petera M. Holta, te fragmenty kompendium dziejów powszechnych Abu al-Fidy doczekały się przekładu na język angielski⁴⁰.

Pierwsze próby krytycznego podejścia do problematyki wypraw krzyżowych pojawiły się w dobie Renesansu. Jednym z pierwszych problematykę tę podejmujących był latynista, historyk i filozof Benedetto Accolti z Arezzo (zm. 1466), który napisał, głównie w oparciu o kronikę Wilhelma z Tyru historię pierwszej wyprawy krzyżowej nadając swemu dziełu tytuł *Wojna chrześcijan przeciw barbarzyńcom czyniona o zwrot Grobu Chrystusa i Judei* (*De bello a Christianis contra barbaros gesto pro Christi sepulcro et Judaea recuperandis*)⁴¹. Jako nieodrodny syn swojej epoki

³⁹ *Kitab al-I'tibar. Księga pouczających przykładów dzieło Usamy ibn Munkidha...*, z języka arabskiego przetłumaczył, wstępem i przypisami opatrzył Józef Bielawski, Ossolineum 1975, s. 242. Dla polskiej humanistyki sylwetkę i dzieło Usamy „odkrył” twórca arabistyki w odrodzonej Polsce, prof. UJ Tadeusz Kowalski (1889-1948). Zob. jego *Pamiętniki arabskie z pierwszego wieku krucjat*, (w:) *Arabica et Islamica. Studia z dziejów islamu i kultury arabskiej*. Wybór, wstęp i opracowanie Marek M. Dziekan, Warszawa 1997, s. 105-125 (wyd. I, w: T. Kowalski, *Na szlakach islamu. Szkice z historii kultury ludów muzułmańskich*, Kraków 1935).

⁴⁰ Abu 'l-Fida, *Kitab al-i'tibar*, przeł. P.M. Holt, *The memoirs of a Syrian prince*, Wiesbaden 1983.

⁴¹ Dzieło to zostało wydane drukiem po raz pierwszy w Wenecji w 1532, przedrukowane w Bazylei w 1544, w Wenecji w 1549, we Florencji w 1623 z komentarzem Szkota Tomasa

B. Accolti usiłował osiągnąć doskonałość formy literackiej i uwolnić narrację od najbardziej nieprawdopodobnych legend płynących ze średniowiecznej obrazowości i mentalności. Utwór przetłumaczono w XVI stuleciu na kilka europejskich języków, a Torquato Tasso uczynił zeń główne źródło poematu *Jerozolima wyzwolona*.

Pomijając szereg apologetycznych traktatów i utworów literackich, nawiązujących w dobie Renesansu do krucjatowej problematyki, wspomnieć należy pierwsze wydawnictwo źródłowe zawierające podstawowe źródła do dziejów krucjat – dwutomową edycję Jacquesa Bongarsa, *Gesta Dei per Francos sive Orientalium Expeditionum et Regni Francorum Hierosolimitani Historia ...*, wydaną w Hanowerze w 1611 roku. Wydanie to, jak i następujące po nim prace krytyczne bollandystów i maurynów zaowocowały szeregiem rozpraw opartych na naukowej krytyce źródeł. Na ówczesnych jednak wyobrażeniach o krucjatach w świecie chrześcijańskim zaciążyło dzieło jezuita, ks. Ludwika Maimbourga (1610 – 1686). To trzytomowe dzieło zatytułowane *Historia krucjat dla wyswobodzenia Ziemi Świętej* (*Histoire des croisades pour la Délivrance de la Terre Sainte*), wydane po raz pierwszy w latach 1684-1685 w Paryżu, było wielokrotnie wznawiane, jak też tłumaczone na inne języki (w tym także polski). Praca L. Maimbourga nawiązywała do koncepcji providencjalistycznej rozwiniętej w dziele J.B. Bossueta (1627-1704) *Rozważanie nad historią powszechną* (*Discours sur l’histoire universelle*), wydanym w 1681 roku⁴². Ks. Maimbourg, idąc w ślady Bossueta, w swojej historii krucjat zaprezentował teologiczną wizję historii, według której panem historii jest Bóg i On decyduje o kształcie świata; sprawiedliwi i pobożni są pod opieką Opatrzności, która determinuje dzieje narodów, jak i indywidualnych ludzi. To eksplozja żarliwej religijności rozwiniętego średniowiecza dała według Maimbourga chrześcijanom-katolikom przewagę nad islamem i bizantyńskimi schizmatykami. Ten faworyt Ludwika XIV okazał się skrajnym apologetą arystokracji, zaś przedstawiając polityczne i wojenne epizody krucjat apologetował poszczególnych jej przedstawicieli. Zdaniem jego akty okrucieństwa i wandalizmu występujące w trakcie krucjat były wyłącznie dziełem pospólstwa, które określał *falszywymi krzyżowcami* (*ces faux Croisez*)⁴³.

Idee te w mniejszym lub większym stopniu udzieliły się naśladowcom dzieła L. Maimbourga, do których zaliczyć można dalszych autorów piszących po francusku, w tym P. Jauna’ę, autora *Historii powszechnej królestw Cypru, Jerozolimy, Armenii i Egiptu*, obejmującej krucjaty i wydarzenia najbardziej znamienne dla

Dampstera, a następnie w 1731 w Groningen. Do tegoż wydania H. Hofsnider dołączył notę biograficzną – *Vita Benedicti Accolt*. Podaje za A. P o t t h a s t, *Bibliotheca historica Medii Aevi*, wyd. 2, t. 1, Berlin 1896, s. 5.

⁴² Metodologiczny aspekt koncepcji dziejów powszechnych J.B. Bossueta naświetlił J. T o p o l s k i, *Metodologia historii*, wyd. 2, Warszawa 1973, s. 85 n.

⁴³ L. M a i m b o u r g, *Histoire des croisades*, t. I, Paris 1684, s. 59.

Imperium Ottomańskiego, dzieła wydane w dwóch obszernych tomach w Leidzie (1785 r.). Autor, posiadający orientalistyczne kwalifikacje filologiczne, pokusił się o analizę wybranych przekazów źródłowych arabskich i tureckich.

Współczesny temu autorowi J.-B. Maily rozpatrywał również krucjatowe zmagania w dziele *O duchu wypraw krzyżowych* (*L'Esprit des croisades*, Dijon-Paris, 1780) w klimacie gatunku *Gesta Dei*. Jednakże w obranym przez niego kierunku analizy i refleksji zaznacza się wpływ Oświecenia i racjonalistycznej metody badawczej. Najlepszym przykładem tego jest dokonana przez Maily'ego analiza wydarzeń związanych z przebiegiem pierwszej wyprawy krzyżowej. Autor krok po kroku, analizując wydarzenia z lat 1096 do 1099, z pewną przesadą dowodzi towarzyszących im oszustw, fanatyzmu i cynizmu, zaś jej uczestnikom zarzuca zaślepienie nienawiścią⁴⁴.

Spojrzenie szeroko pojętej refleksji historiozoficznej europejskiego Oświecenia, generalnie wrogiej wszystkiemu co średniowieczne, chrześcijańskie i klerykalne, oddają rozważania samego Woltera. Pomijamy tutaj szczegółowszą ich prezentację ponieważ nie pochodzą z prac gatunku historiograficznego⁴⁵.

Do wielkich syntez krucjatowych dziejów autorstwa historyków francuskich nawiązał w dobie Romantyzmu Joseph Francois Michaud (1767-1839), którego pięciotomowa historia krucjat ukazywała się po raz pierwszy w Paryżu w latach 1812-1822. Jej autor, doceniając znaczenie źródeł orientalnych, wydał odrębnie czterotomową „Bibliographie des croisades”, wszelako mało poprawną z edytorskiego punktu widzenia. Dysponując znacznie szerszym spectrum źródłowym aniżeli jego poprzednik, żyjący w XVII w. L. Maimbourg, J.F. Michaud rozwinął jego konserwatywne idee. Jest on w takim samym stopniu apologetą Kościoła i arystokracji, gardzi pospółstwem, któremu zarzuca barbarzyństwo i okrucieństwo. Pisząc o gwałtach popełnianych przez uczestników pierwszej krucjaty uważa, że wynikiły one ze społecznego składu jej uczestników, którzy *należeli do niższych sfer narodu, zawsze ślepego i zawsze gotowego nadużywać świętych hasel i zasad, jeśli tylko prawo i przywódcy stawali się dla nich niewygodni*⁴⁶. Jest również apologetą stanu rycerskiego mając na uwadze arystokrację francuską, i dochodzi do wniosku, że to krucjaty uszlachetniły rycerstwo francuskie. Idealizując – jak wspomniano – motywy religijne, sukces agitacji Piotra Pustelnika komplementuje następująco: *Nie dysponując ani bogactwem, ani władzą, jednakże siłą łez i wyrzeczeń wstrząsnął Zachodem i zwrócił całą Europę na Azję*⁴⁷.

⁴⁴ J.-B. Maily, *L'Esprit des croisades*, t. I, Dijon-Paris 1780, s. 6 (Introduction).

⁴⁵ Swoje krytyczne refleksje odnośnie do krucjat Wolter wyłożył najszerzej w traktacie wydanym w Berlinie w 1753 (z dotacji dworu pruskiego): *Micromigas avec une histoire des croisades et un nouveau plan de l'histoire de l'esprit humaine par la même*.

⁴⁶ J.F. Michaud, *Histoire des croisades*, t. I, Paris 1819, s. 115.

⁴⁷ Tamże, s. 87 n.

Współczesny J.F.Michaud, niemiecki historyk romantyczny Friedrich Wilken (1777-1840) przygotował monumentalną siedmiotomową historię krucjat (*Geschichte der Kreuzzüge*, wyd. 1, Leipzig 1807-1832). Podobnie jak inni historycy europejscy doby Romantyzmu, Wilken w imponującym tym dziele streszczał, a niekiedy wręcz przepisywał całe fragmenty źródeł narracyjnych. Podjął on wyraźną polemikę ze stanowiskiem historyków epoki Oświecenia. W *Przedmowie* wyjaśniał, że *nie traktuje wypraw krzyżowych jako eksplozji kolosalnej ciemnoty czy też śmiesznej głupoty*⁴⁸. Twierdził, że takie spojrzenie nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Uważał, że wyprawy krzyżowe do Ziemi Świętej były wojnami religijnymi, podczas których katolicy i wyznawcy islamu zmagali się w walkach o święte miasto Jerozolimę i inne miejsca uświęcone przez Chrystusa. Pisał: *Obie strony odważnie walczyły o chwałę swojego Boga, obie przelewały własną krew za swoją religię*⁴⁹.

Wizja wielkiego niemieckiego romantyka i historyka zarazem została szybko zdyskontowana przez postęp mediewistyki niemieckiej ożywiony metodologią pozytywistyczną. Nie sposób wskazać większości uczonych niemieckich, którzy w XIX stuleciu zademonstrowali nowe perspektywy badawcze i metodologiczne. Niekwestionowanymi autorytetami okazali się na tym polu – między innymi – Reinhold Röhricht (1842-1905), Heinrich Hagenmeyer i Heinrich von Sybel (1817-1895). H. Hagenmeyer zestawiał krytycznie źródła do historii wyprawy krzyżowej z lat 1096-1099 i dowiódł, że faktycznie wyrażała ona wspólny ideał lecz całkowicie rozbieżne cele. Wyróżnił się przy tym twórczo rozwiniętą metodą chronologiczną sięgając także do różnych systemów datacji wydarzeń związanych z przebiegiem tejże wyprawy. R. Röhricht wydał dwutomowy zbiór studiów krytycznych z historii wypraw krzyżowych (*Beiträge zur Geschichte der Kreuzzüge*, Berlin 1874). Badacz ten wydał również cenne *Regesta Regni Hierosolymitani*, obejmujące lata 1097-1291 (1893 r.), a niedługo potem *Dzieje Królestwa Jerozolimy* (*Geschichte des Königreichs Jerusalem*, Innsbruck 1898). H. von Sybel był związany ze szkołą znakomitego niemieckiego historyka Leopolda von Ranke, który od 1834 roku prowadził seminarium uniwersyteckie na Uniwersytecie Berlińskim, zaś trzy lata później przekazał swoim uczniom zadanie nowego krytycznego rozbioru źródeł do historii pierwszej wyprawy krzyżowej. Zestawiając stosowne teksty źródłowe uczniowie Rankego doszli do wniosku, że pierwsze księgi kroniki Wilhelma z Tyru nie miały charakteru oryginalnego, lecz stanowiły dość czytelny plagiat takich wczesnych autorów, jak Albert z Akwizgranu, czy Anonim wywodzący się z państwa południowowłoskich Normanów. W pracach tych wyróżnił się H. von Sybel, który w 1841 roku opublikował (Düsseldorf 1841) wysoce krytyczną *Historię pierwszej wyprawy krzyżowej* (*Geschichte des ersten Kreuzzuges*, Düsseldorf).

⁴⁸ F. Wilken, *Geschichte der Kreuzzüge*, t. I, Leipzig 1807, s. VI (*Vorrede*).

⁴⁹ Jak wyżej.

Analizując później pieśni i eposy nawiązujące do historii pierwszej krucjaty wykazał ich stereotypowość i w istocie znikomą wartość źródłową, zbliżoną do wartości folklorystycznych.

Osiągnięcia mediewistyki dziewiętnastowiecznej znajdowały uznanie także w pierwszej połowie stulecia następnego. Pod jej wpływem pozostawał m.in. F. Chalandon, historyk francuski, który również uległ fascynacji pierwszą wyprawą krzyżową, lecz głównym jego dziełem pozostaje nadal dwutomowa *Historia panowania normńskiego we Włoszech i na Sycylii* (*Histoire de la domination normande en Italie et en Sicile*, Paris 1907).

Pierwsze dziesięciolecia dwudziestego wieku zdominowały prace podejmujące problematykę krucjat poprzez pryzmat dziejów Bizancjum, Wschodu muzułmańskiego, tzw. państw lewantyńskich, zakonów krzyżowych itp. Swoją obecność zaznaczyła w tym aspekcie mediewistyka krajów anglosaskich. W 1907 roku w Cambridge, ukazała się praca W. Stevensona, *Krzyżowcy na Wschodzie* (*The Crusades in the East*), pierwsza praca anglojęzyczna bazująca na rozległej podstawie źródeł orientalnych, w tym przede wszystkim arabskich. Mediewistykę amerykańską zaprezentował D.C. Munro (zm. 1933), autor kilku studiów źródłoznawczych do dziejów krucjat oraz wydanej pośmiertnie monografii *Królestwo krzyżowców* (*The Kingdom of the Crusaders*, 1935 r.). Przede wszystkim jednak dał on początek filadelfijskiej szkole studiów nad krucjatami, obecnie usytuowanej przy Uniwersytecie Wisconsin. W tej grupie badaczy znaleźli się tacy mediewiści amerykańscy jak: A.C. Krey, J. La Monte, K.M. Setton, G.C. Boyce. Szkoła ta usytuowała się w tzw. kierunku realistycznym, szukającym odpowiedzi na problemy i hipotezy badawcze w procedurze dochodzenia do faktu historycznego. Niezależnie od tego badacze niemieccy na czele z C. Erdmannem kontynuowali tzw. *Geistesgeschichte*, a więc badania w sferze mentalności, które miały ułatwić weryfikację faktów źródłowych. Sam Erdmann w swoim standardowym dziele wydanym pierwotnie w 1935 roku jako *Formowanie się wyobrażeń krucjatowych* (*Die Entstehung des Kreuzzugsgedankens*), wykazał, iż ruch krucjatowy stanowił syntezę starej chrześcijańskiej doktryny wojny sprawiedliwej z ideałami nowego stanu rycerskiego. Świadome głoszenie propagandy krucjatowej autor ten przypisał już papieżom z początku XI stulecia, zwłaszcza zaś Sergiuszowi IV.

Na gruncie mediewistyki francuskiej zabłysła w latach 1934-1936 trzypięciotomowa *Historia wypraw krzyżowych i Królestwa Franków Jerozolimy* autorstwa René Grousseta (*Histoire des Croisades et du Rouaume Franc de Jérusalém*). Uczony ten, posiadający również przygotowanie orientalistyczne, starał się ukazać wyprawy krzyżowe jako polityczną i ideologiczną prowokację europejskiego Zachodu przeciwko ludom Bliskiego Wschodu. Nie uniknął jednak pewnej jednostronności ujęcia, artykułując dokonania ludów romańskich, głównie zaś „Franków” francuskich. W tym przypadku

nie ograniczył gloryfikacji żywiołu frankijskiego do klasy rycersko-szlacheckiej, ale wyeksponował uczestnictwo także francuskiego żywiołu kupieckiego i duchowieństwa. R.Grousset z upodobaniem cytuje narracyjne źródła powstałe w środowisku tzw. Franków zamorskich, nie szczędzi też pewnej uszczypliwości żywiołowi niemieckiemu, w jego pojęciu niezdołnemu do partnerskiego współdziałania z innymi.

Po II wojnie światowej pojawiły się nowe prace szczegółowe dotyczące różnych aspektów życia w „Zamorzu” (Outremer). Warto tu wspomnieć znakomite monografie J.Prawera, historyka izraelskiego, działającego we Francji, Anglii i USA, autora takich prac jak *Historia łacińskiego Królestwa Jerozolimy* (Histoire du royaume latin de Jérusalem), czy *Instytucje krzyżowców* (Crusader Institutions, Oxford 1980). Wcześniej problematykę feudalnych instytucji Królestwa Jerozolimy podjął J.Richard (*Le royaume latin de Jérusalem*, Paryż 1953).

Próby nowego odczytania ideologii krucjatowej wyszły od M.Villey, autora dzieła *Krucjata: zarys formowania się określonej teorii prawnej* (La croisade, essai sur la formation d'une théorie juridique, Paryż 1942), zaś w latach 1954-1959 dwaj mediewiści francuscy P.Alphandery, A.Dupront opublikowali monografię *Chrześcijaństwo a idea krucjat* (La chrétienté et l'idée de croisade). W 1980 roku ujrzała światło dzienne monografia E.Delaruelle, *Idea krucjaty w wiekach średnich* (L'idée de croisade au Moyen Âge).

Jeszcze przed II wojną światową znakomity bizantynista brytyjski Steven Runciman (ur. 1903 r.) podjął przygotowania do rozległej monografii krucjat umiejscowionej w nurcie realistycznym, trzutomowej *Historii krucjat* (A History of the Crusades). To imponujące dzieło zostało wydane po raz pierwszy przez Wydawnictwo Uniwersytetu Cambridge w latach 1951-1954. W napisanej w 1950 roku *Przedmowie* autor wyjaśniał: „W moim przekonaniu obowiązkiem historyka jest pisać historię, to znaczy podejmować próbę przedstawienia w jednej śmiałej sekwencji tych wielkich wydarzeń i ruchów, które kształtowały ludzkie losy”⁵⁰. Ta wielka synteza jest ciągle świeża, nadal też inspiruje badania szczegółowe.

Znaczącym wydarzeniem naukowym było wypracowanie przez zespół mediewistów amerykańskich, pod kierunkiem Kennetha Marshalla Settona, założenia wielotomowej historii krucjat – *A History of the Crusades*, wykraczającej poza region wyłącznie śródziemnomorski i podejmującej problematykę wypraw krzyżowych przeciwko pogańskim ludom nadbałtyckim, ruchom heretyckim w rodzaju albigenów, tzw. Braci Apostolskich, czy wreszcie husytów. Uwzględniono również zagrożenie ze strony Osmanów i walki z muzułmanami na Półwyspie Iberyjskim, jak też z pomniejszymi władztwami muzułmańskimi w Afryce Północnej i na archipelagach śródziemnomorskich. Tom I tego dzieła – *The First Hundred Years* ukazał

⁵⁰ S. R u n c i m a n, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. I, s. 13.

się pod redakcją M.W. Baldwina w 1955 roku w Filadelfii, zaś tom II omawiający krucjaty do Ziemi Świętej od 1189 roku wydano tamże w 1962 roku, pod red. R.L. Wolffa (*The Later Crusades, 1189-1311*). W 1969 roku Uniwersytet Wisconsin (Madison) wznowił wydawanie tego zbiorowego dzieła, zakończone edycją tomu VI w 1989 roku. Wyprawy krzyżowe w stuleciach XIV i XV zostały ukazane w tomie III pod red. H.W. Hazarda, zaś tom IV pod red. J.O.Sullivanana poświęcono problematyce cywilizacyjnej i instytucjom prawnym. Zmodyfikowano tom V, który objęto wraz z tomem VI ogólnym hasłem *Wpływ krucjat na Bliski Wschód, jak i wpływ Bliskiego Wschodu na Europę*, i dołączono wybraną bibliografię (Select Bibliography), obejmującą strony 511-664. Postulatem głównego redaktora naukowego tego fundamentalnego dzieła było osiągnięcie równowagi w proporcjach tematycznych na zasadzie: działania krzyżowców i przeciwdziałania stron atakowanych. Dało to dobre efekty w trzech pierwszych tomach dzieła, natomiast tomy V i VI są nierówne pod względem proporcji jak i merytorycznego wkładu, nadto zaś cechuje je chaotyczność.

Rzecz zrozumiała, iż ostatnie ćwierćwiecze przyniosło szereg nowych syntez i rozpraw z zakresu problematyki krucjatowej, lecz nie sposób zaprezentować tutaj większości z nich. Mówiąc o historiografii niemieckiej po II wojnie światowej można wymienić dwutomową monografię historyka zachodniemieckiego Adolfa Waasa, *Geschichte der Kreuzzüge*, wydaną po raz pierwszy we Fryburgu w 1956 r. Jej autor docenił znaczenie elementów społecznych i kulturowych romańskich, stawiając je wyżej nawet od wkładu germańskiego. W tej grupie badaczy wspomnieć można Hansa Eberharda Mayera, autora popularnej, lecz bardzo treściwej *Historii krucjat* (*Geschichte der Kreuzzüge*), która po raz pierwszy ujrzała światło dzienne w 1965 roku (Stuttgart-Berlin, Köln-Mainz 1965).

W byłej NRD wyprawy krzyżowe naświetlił z ideologicznych pozycji marksizmu Walter Zöllner (*Geschichte der Kreuzzüge*, Berlin DDR 1983). Praca stanowi wykład dziejów politycznych z akcentem na zjawiskach społecznych im towarzyszących. Martin Erbstösser, inny badacz z Niemiec Wschodnich, wydał kulturową historię krucjat, nie negując twórczych efektów tego „ideologicznego eksperymentu Europy” (*Die Kreuzzüge. Eine Kulturgeschichte*, Lipsk 1976).

Historycy czeszy Wera i Mirosław Hrochowie opublikowali w 1964 roku popularny a zarazem kompetentny zarys historii krucjat, który doczekał się polskiego przekładu jako *W obronie Grobu Chrystusa. Krzyżowcy w Lewancie* (tłum.Z. Dobrzyński, Warszawa 1992).

Stosunkowo niedawno, bo w 1995 roku unia wydawców uniwersyteckich: Oxford – New York, działając pod kierunkiem znawcy krucjat Jonathana Riley-Smitha, dokonała edycji *The Oxford Illustrated History of the Crusades*. Wbrew tytułowi sugerującemu iż mamy do czynienia z systematyczną historią wypraw

krzyżowych, w stylu dzieła R. Grousset'a czy S. Runcimana, książka jest zbiorem artykułów 13 autorów, przy czym nazwisko jej redaktora Jonathana Riley-Smitha występuje tutaj trzykrotnie; w rozdziale pierwszym zawierającym przegląd źródeł i stanowisk dziejopisarskich na temat krucjat; w rozdziale czwartym dotyczącym świadomości krucjat na wschód w latach 1095-1300; w rozdziale piętnastym *Revival and Survival*, gdzie autor ten dokonuje swoistego bilansu wypraw krzyżowych oraz trwałych reminiscencji kulturowych tego ważnego etapu dziejów powszechnych. Dzieło tu omawiane nie zamyka się też przyjętym powszechnie końcem wypraw krzyżowych do Ziemi Świętej, czyli rokiem upadku Akki (1291 r.). Zamieszczono tu rozdziały zdecydowanie wykraczające poza wieki średnie; np. rozdział dziesiąty – obrazujący relacje pomiędzy światem islamu a krucjatami w latach 1096-1699 (Robert Irwin); rozdział jedenasty – dający przegląd poczynań krucjatowych w latach 1274-1700 (Norman Housley); rozdział dwunasty, w którym pokazano wschodnie peryferie świata łacińskiego w latach 1291-1669 (Peter Edbury). W okresie nowożytnym umiejscowiony został także rozdział trzynasty poświęcony zakonowi rycerskiemu od momentu zniesienia templariuszy (1312) do zajęcia przez wojska napoleońskie cypryjskiej La Valetty (1798). Wreszcie, rozdział cztertnasty poświęcono przeglądowi wyobrażeń krucjatowych stulecia XIX i XX.

W rozdziale piątym *Songs*, zasadniczo odbiegającym od pozostałych, Michael Routledge analizuje – między innymi – warstwę symboliczną (poprzez znaki) pieśni towarzyszących krzyżowcom, tworzonych zazwyczaj w ich stronach rodzinnych. W punkcie wyjścia stawia on pojęcie Miłości w kategoriach teologicznych: chrześcijaństwo podejmuje wysiłek krucjatowy kierując się odwzajemnianą miłością do Zbawiciela, który wcześniej właśnie przez Miłość umarł za ludzi na krzyżu. Zdaniem tegoż badacza sensem wtórnym znaku tak pojętej miłości, realizowanej metodami niechrześcijańskimi, z oczywistym naruszeniem przykazań głównych, staje się zwątpienie. Dostrzegalne w pieśniach krzyżowców znaki kryzysu źle obranej drogi, będą – zdaniem M. Routledge – nieśmiałe zwątpienie, minimalizując skutecznie religijny zapał ludzi mimo wszystko głęboko błędnych⁵¹.

Dla okresu ściśle średniowiecznego – w przypadku *Oksfordzkiej ilustrowanej historii krucjat* – ma znaczenie przegląd również takich zagadnień, jak sztuka obszaru państw łacińskich (rozd. VII, J. Folda) architektura łacińskich przybyszów na Wschodzie (rozd. VIII, D. Pringle), czy szkic Alana Foreya poświęcony zakonowi

⁵¹ M. R o u t l e d g e, (w:) *The Oxford illustrated History of the Crusades*, red. J.Riley-Smith, Oxford 1995, s. 101. Wreszcie trubadur Guilhem Figueira, w przeciwieństwie do swoich poprzedników głoszących, że krucjaty są drogą do rajów, dostrzega w nich przeszkodę do zbawienia: "człowiek, który kroczy (za wezwaniem krucjatowym), postępuje złą ścieżką, diabeł bowiem zgotuje mu ogień piekielny", tamże, s. 111. Ilustrowaną oksfordzką historię krucjat rekomendowałem Oficynie Wydawniczej "Vocatio" do druku.

rycerskim. Jest to zatem wybór problematyki związanej z wyprawami krzyżowymi o mniej lub bardziej trwałym wpływie na dzieje powszechne.

Podjmując w rozdziałach „nowożytnych” problematykę krucjatową, autorzy wzmiankują również Polskę w kontekście „przedmurza” osłaniającego Europę centralną przed naporem islamu. Większość autorów to ludzie średniej lub młodszej generacji mediewistów brytyjskich, których świeże spojrzenie na problematykę wypraw krzyżowych godne jest upowszechnienia w Polsce; spojrzenie to jest zaś wyzbyte uprzedzeń „niepowołanego” sąsiedztwa krucjatowego płodu w postaci, na przykład, Zakonu Niemieckiego, czyli Krzyżaków.

W przypadku nauki rosyjskiej okresu radzieckiego uwzględnić należy badania Michaiła A. Zaborowa, który – po opublikowaniu pokaznej liczby artykułów na temat różnych aspektów krucjatowych dziejów – wydał popularny zarys: *Krestowyje pochody* (Moskwa 1965). Badacz ten jest także autorem dwóch wnikliwych monografii, z których jedna – *Wprowadzenie do historiografii wypraw krzyżowych (chronografia łacińska XI-XIII w.)* ukazała się w Moskwie w 1966 r., zaś druga to – *Historiografia wypraw krzyżowych (XV-XIX w., tamże w 1971 r.)*⁵². Obydwie te prace wydane w języku rosyjskim są niestety mało znane światowej mediewistyce. W ujęciu M.A. Zaborowa można dostrzec istotną ewolucję, wyrażającą się rezygnacją z przesadnego eksponowania walki klas i sprzeczności społecznych w historii państw krucjatowych, jak i ruchu krucjatowego w całości.

Głębsze zainteresowanie polskiej nauki historycznej wyprawami krzyżowymi zaznaczyło się po II wojnie światowej. Zainaugurowało je studium Aleksandra Gieysztor, *Ze studiów nad genezą wypraw krzyżowych. Encyklika Sergiusza IV (1009-1012)*, Warszawa 1948. Pierwszą polską popularną syntezą dziejów krucjat okazała się praca polskich iranistów Marii i Bogdana Składanków, *Wyprawy krzyżowe* (Warszawa 1968). Instruktywnego przeglądu problematyki zakonów rycerskich dokonał Edward Potkowski w pracy *Rycerze w habitach*, wyd. 1, Warszawa 1974 r.

W problematykę wypraw krzyżowych wkracza też autor niniejszego omówienia, między innymi w pracy *Polityka orientalna Fryderyka II Hohenstaufa*, wydanej w wersji skróconej rozprawy habilitacyjnej (UAM Poznań 1978 r.). Do tzw. krucjaty Fryderyka II Hohenstaufa autor ten nawiązał ostatnio w popularnonaukowej monografii *Imperator „końca świata”. Fryderyk II Hohenstauf (1194-1250)*, Gdańsk 2000.

Różne wątki krucjatowych dziejów podjąłem w rozprawie *Muzułmańska sekta asasynów w europejskim piśmiennictwie wieków średnich* (UAM, Poznań 1978), natomiast przeglądu przekazów źródłowych dotyczących wypraw krzyżowych dokonałem w antologii *Kraje i kultury śródziemnomorskie* (UAM, Poznań 1990 r., rozdz. VIII).

⁵² Obydwie te prace miałem okazję recenzować. Zob. *Roczniki Historyczne*, t. XXXIX, 1973, s. 144-147.